

Sygnatura akt I C 993/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Konin, dnia 13 listopada 2017r.

Sąd Okręgowy w Koninie Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Angelika Lewandowska

Protokolant: stażysta Aleksandra Krakowska

po rozpoznaniu w dniu 30-10-2017r. w Koninie

sprawy z powództwa **A. Ś.**

przeciwko **Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej w K.**

o zapłatę

1. Oddała powództwo.
2. Zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1000 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, a w pozostałym zakresie odstępuje od obciążenia powódki kosztami procesu.

SSO Angelika Lewandowska

Sygn. akt I C 993/16

UZASADNIENIE

Powódka A. Ś. w pozwie wniesionym 23 września 2016 r. skierowanym przeciwko Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej w K. wniosła o:

1. zasądzenie od pozwanego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w K. na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwoty 850.000 zł. (osiemset pięćdziesiąt tysięcy złotych 00/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 23 września 2016 r. do dnia zapłaty;
2. zasądzenie od pozwanego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w K. na rzecz powódki tytułem odszkodowania kwoty 92.500 zł. (dziewięćdziesiąt dwa tysiące pięćset złotych 00/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 23 września 2016 r. do dnia zapłaty;
3. zasądzenie od pozwanego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w K. na rzecz powódki tytułem renty kwoty w wysokości 8.907,09 zł. (osiem tysięcy dziewięćset siedem złotych 09/100) miesięcznie płatnej do rąk powódki w terminie do dnia 10-go każdego miesiąca począwszy od dnia 23 września 2013 r.;
4. ustalenie, że pozwany będzie ponosić odpowiedzialność za ewentualne powstałe w przyszłości ujemne następstwa pozostające w związku przyczynowym z partycypacją powódki w zdarzeniu z dnia 26 lutego 2008 r.;
5. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że została przyjęta na Oddział W.Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w K. w dniu 18 lutego 2008 roku. Podczas przyjęcia przez lekarza dyżurnego w szpitalu, A. O., powódka wyraźnie wskazała, iż cierpi na (...) – co zostało odnotowane w jej historii choroby. Pomimo informacji o (...) w aktach pacjenta, lekarz D. K. zlecił w dniu 23 lutego 2008 roku podawanie powódce dwa razy dziennie R.. Powódka wskazała, że w wyniku podania tego leku doszło u niej do głębokiej zapaści i ocknęła się dopiero po 3 tygodniach na Oddziale (...) Wojewódzkiego Szpitala (...) w K.. Obecnie powódka, pomimo rehabilitacji nie może chodzić, wymaga całodobowego wentylowania mechanicznego, żyje i oddycha tylko dzięki pracy respiratora, stojącego obok jej łóżka. Działanie jej mięśni oddechowych zostało poważnie upośledzone

Powódka wskazała, że odpowiedzialność pozwanego wynika z deliktu, a mianowicie z przepisów art. 415 w zw. z art. 444 i 445 k.c. Dodatkowo powódka wyszczególniła, że odpowiedzialność pozwanego wynika również z treści art. 430 k.c.

Pozwany Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w K. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości, przyzpoznanie (...) S.A. Oddział w P. celem wzięcia udziału w sprawie w charakterze pozwanego oraz zasądzenie od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że nie uznaje powództwa ani co do zasady ani co do wysokości. W pierwszej kolejności pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powódki i wskazał, że zgodnie z treścią art. 442¹ § 3 k.c. roszczenia powódki wynikłe ze zdarzenia z dnia 23 lutego 2008 roku w dniu wniesienia pozwu są już przedawnione. Zgodnie, więc z dyspozycją art. 442¹ § 1 i 3 istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy jest określenie, kiedy powódka dowiedziała się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia.

Pozwany podkreślił, że z pozwu oraz załączonych do niego dokumentów jednoznacznie wynika, że pozwana dowiedziała się o zaistnieniu szkody po wybudzeniu ze śpiączki, tj., w 2008 r. Pozwany stoi jednocześnie na stanowisku, że powódka także o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody wiedziała już w 2008 r. miała, bowiem zastrzeżenia do procesu leczenia w pozwanym szpitalu oraz wszczęła postępowanie dyscyplinarne przeciwko leczącemu ją lekarzowi przed W. Izbą Lekarską. Pozwany wskazał, że nawet, jeżeli przyjmie się, że powódka dowiedziała się o osobie obowiązanym do naprawienia szkody w dniu umorzenia postępowania, czyli w dniu 30 listopada 2010 r. to licząc bieg terminu przedawnienia nawet od końca 2010 r. roszczenie powódki uległo przedawnieniu z dniem 31 grudnia 2013 r.

Pozwany zwrócił uwagę, że niezależnie od przedawnienia powództwo winno być oddalone z przyczyn merytorycznych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka A. Ś. cierpi na (...). W dniu 18 lutego 2008 r. została przyjęta na Oddział W.I Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w K. z rozpoznaniem niewydolności oddechowej ostrej, płynu w jamie opłucnej i (...)w wywiadzie. W trakcie wywiadu przy przyjęciu stwierdzono u powódki duszności przy mówieniu (k. 31 - 37). Powódka podczas przyjęcia przedstawiła kartę informacyjną leczenia szpitalnego w Akademii Medycznej im. (...) w P. Katedra i Klinika (...) z rozpoznaniem (...) (k. 31-39, dokumentacja lekarska w aktach (...) Izby Lekarskiej).

M. u powódki została stwierdzona w 1989 roku. W 2008 roku przed pobytem w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w K. powódka miała problemy z poruszaniem się, ale była samodzielna. Powódka chodziła wolniej przy poręczy, ewentualnie z kimś pod rękę. W tym okresie powódka samodzielnie prowadziła sklep o pow. (...) m⁽²⁾, wychowywała samodzielnie trójkę dzieci, z czego najstarsza córka miała 20 lat i studiowała w systemie stacjonarnym, syn miał czternaście lat, a najmłodsza córka dziesięć. Powódka samodzielnie również prowadziła samochód, potrafiła sama z samochodu przesiąść się na wózek, a nawet wyjąć wózek z bagażnika. Powódka przed

pobytem w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w K. korzystała z wózka inwalidzkiego tylko awaryjnie i w sytuacji, kiedy trzeba było dłużej chodzić.

Powódka została skierowana do szpitala przez lek. med. M. D. z powodu płynów w prawej jamie opłucnej, duszności, spadku siły mięśniowej, złej tolerancji wysiłku oraz kompleksowych badań powódki w warunkach szpitalnych w celu wyjaśnienia przyczyn pojawienia się w/w objawów. Podczas pobytu w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w K. miała problemy ze snem. Z uwagi na to powódce zaczęto podawać lek R.. Podczas odwiedzin córki powódka zaczęła odczuwać, że brakuje jej powietrza. W poniedziałek zgłosiła lekarzowi D. K., że bardzo źle się czuje. Powódka nie miała świadomości, że przyczyną tego jest lek R.. Powódce nadal podawano lek. W dniu 26 lutego 2008 r. powódka miała trudności z mówieniem i była bardzo słaba. W okolicach godziny czternastej lekarz z innego oddziału stwierdził u powódki zasinienie i słabą saturację oraz zlecił podłączenie tlenu i przeprowadzenie gazometrii. W okolicach godziny szesnastej powódka przestała oddychać i straciła przytomność (k. 188).

W trakcie pobytu w szpitalu w K. zastosowano leczenie: A., F., F., A., P. M., B., B., R., C., D., (...), 0,9% NaCl, D..

Powódka w dniu 26 lutego 2008 r. została przekazana do Wojewódzkiego Szpitala (...) w K. na Oddział (...)i na oddziale tym przebywała do 26 marca 2008 r. (k. 37).

Po przewiezieniu do (...) w K. na (...) powódka na moment odzyskała przytomność i lekarz anestezjolog na jej pytanie, co się stało odpowiedział, że przestała oddychać po R.. Anestezjolog, który reanimował powódkę jeszcze w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w K. - doktor B.- podczas wizyty domowej u powódki w 2009 roku, powiedział jej, że zawdzięcza życie pielęgniарce, która go poinformowała o podawaniu powódce leku R.. Lekarz ten nie miał świadomości, że powódka choruje na (...), wiedział tylko, że musi przywrócić jej oddech.

Powódka ze szpitala w K. wypisana została 26 marca 2008 r. Powódka po wyjściu ze szpitala czuła się psychicznie i fizycznie źle. Musiała nauczyć się mówić z respiratorem, którego używa od czasu pobytu na (...) w K.. Powódka przeszła rehabilitację, aby móc na nowo siadać, samodzielnie jeść. Na początku po wyjściu powódki ze szpitala temat błędu, jakiego zdaniem powódki dopuścił się lekarz D. K., nie był poruszany, ponieważ powódka była załamana tym, że tak podupadła na zdrowiu, a poza tym domownicy nie mieli „wtedy głowy” do tej sprawy z uwagi na stan jej zdrowia. Dopiero po kilku miesiącach bądź ok. roku po wyjściu ze szpitala powódki zaczęto w rozmowach poruszać to, że lekarz niewłaściwie postąpił. Powódka zapoznała się w Internecie z ulotką leku R., z której dowiedziała się, że działaniem ubocznym leku jest zwióczenie mięśni oddechowych. Jej córka - P. Ś. szukała w Internecie, do jakiej instytucji należy się w zwrócić, kiedy lekarz popełni błąd. (k. 199).

Od czasu wyjścia ze szpitala powódka nie powróciła do stanu zdrowia jaki miała przed jej hospitalizacją w 2008 r. Powódce nie udało się stanąć ponownie na własnych nogach (k. 188 – 189).

Powódka wymaga wspomagania oddechu za pomocą respiratora, opieki lekarskiej, pielęgniarskiej, rehabilitacyjnej oraz stałej opieki rodziny (k. 42).

Pismem z dnia 26 maja 2010 r. powódka zwróciła się do (...) Izby Lekarskiej ze skargą wskazując, że z powodu błędu i zaniedbań popełnionych przez lekarza D. K. przestała oddychać. O możliwości złożenia takiej skargi na lekarza, którego powódka obciążała odpowiedzialnością za pogorszenie swojego stanu zdrowia poinformowała powódkę jej najstarsza córka – P. Ś.. Postanowieniem z dnia 9 lipca 2010 r. Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej (...) Izby Lekarskiej w P. po zapoznaniu się ze skargą A. Ś. wszczął postępowanie wyjaśniające w sprawie dotyczącej nieprawidłowego leczenia prowadzonego przez lekarza Oddziału (...) SP ZOZ w K. (k. 50, dokumentacja lekarska w aktach (...) Izby Lekarskiej).

Postanowieniem z dnia 30 listopada 2010 r. Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej (...) Izby Lekarskiej w P. w sprawie prowadzonej przez z-cę Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej, dotyczącej lekarza D. K. na podstawie art. 73 ust. 1 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich postanowił umorzyć postępowanie wyjaśniające (k. 51 – 52, dokumentacja lekarska w aktach (...) Izby Lekarskiej).

Powódka po otrzymaniu w/w postanowienia stwierdzającego, że lekarz nie popełnił błędu załamała się i stwierdziła, że nie ma szans aby cokolwiek w tej sprawie zrobić. Znajoma prawniczka utwierdziła ją w tym przekonaniu sugerując, że w lokalnym środowisku świat lekarski jest powiązany z prawniczym i dlatego nie ma po co dalej zajmować się tą sprawą. (k.189).

Powódka działalność gospodarczą prowadziła do 2013 roku. Od wyjścia ze szpitala tj. od końca marca 2008 r. powódka nie pojawiła się w sklepie i wszelkie sprawy załatwiała przez telefon. W prowadzeniu działalności wspomagała ją od 2010 r. najstarsza córka. Działalność ta nie przynosiła już takich efektów jak przed trafieniem powódki do szpitala w 2008 r., albowiem powódka nie była w stanie sprawować już takiego nadzoru nad pracownikami jak kiedyś.

Na początku października 2013 roku pojawił się u powódki przedstawiciel firmy zajmującej się odzyskiwaniem odszkodowań w związku z wypadkami komunikacyjnymi. W takim wypadku zginął mąż powódki. W dniu 15 bądź 16 października 2013 r. do powódki przyjechał D. S., celem ustalenia spraw związanych z uzyskaniem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią męża powódki. W trakcie spotkania D. S. zainteresował się przyczyną stanu zdrowia powódki. Po uzyskaniu informacji od powódki, że jej zły stan zdrowia jest wynikiem pobytu w szpitalu, podczas którego otrzymała zły lek poinformował powódkę, że powinna starać się o odszkodowanie od szpitala skoro to w szpitalu nastąpił błąd. Więcej informacji na ten temat powódce nie udzielał, ponieważ kancelaria, dla której pracuje nie zajmuje się takimi sprawami jak również sam nie posiadał informacji, co do możliwości dochodzenia roszczeń tego rodzaju. Powódka była zdumiona, że może wystąpić przeciwko szpitalowi jako odpowiedzialnemu za jej stan zdrowia (k. 177).

Powódka do tego momentu była przekonana, że pismo Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej (...) Izby Lekarskiej w P. jest ostateczne i z tego powodu nie podejmowała już żadnych działań przeciwko lekarzowi. Powódka od D. S. otrzymała wizytówkę do jej aktualnego pełnomocnika. Jednak z żądaniem odszkodowania wystąpiła po 3 latach od wizyty D. S., albowiem była zajęta innymi sprawami między innymi chorobą ojca. Powódka przyznała, że w tym czasie była przez cały czas w kontakcie z adwokatem, ale nie miała czasu, aby przygotować dokumenty potrzebne do złożenia pozwu. Powódka wyjaśniła także, że na początku 2014 r. po raz pierwszy rozmawiała telefonicznie w sprawie odszkodowania od pozwanego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w K. ze swoim obecnym pełnomocnikiem (k.188 – 190).

W dniu 14 września 2016 r. powódka skierowała do Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej z siedzibą w K. wezwanie do zapłaty (k. 59 – 61).

W odpowiedzi Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w K. pismem z dnia 23 września 2016 r. poinformował powódkę, że nie znajduje podstaw do przyjęcia odpowiedzialności za zaistniałą szkodę (k. 160).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań powódki k. 188 – 190, świadków: D. S. k. 177 – 178, P. Ś. k. 199 – 200, J. Ś. (1) k. 200 – 201, J. Ś. (2) k. 201 – 202 oraz dokumentów: kserokopii historii choroby k. 31 – 37, kserokopii karty informacyjnej leczenia szpitalnego (...) w K. k. 38, kserokopii karty informacyjnej leczenia Akademii Medycznej im. (...) w P. k. 39, zaświadczenia z dnia 03.11.2008r. k. 42, kserokopii postanowienia o wszczęciu postępowania wyjaśniającego k. 50, kserokopii postanowienia o umorzeniu postępowania wyjaśniającego k. 51, dokumentów zgromadzonych w aktach (...) Izby Lekarskiej Ro (...).

Sąd częściowo dał wiarę zeznaniom powódki A. Ś. i świadków: P. Ś., J. Ś. (1) i J. Ś. (2). Odmówił im wiary, co do okoliczności dotyczących braku możliwości wystąpienia przez powódkę na drogę sądową przeciwko lekarzowi oraz okoliczności, że powódka była pozbawiona możliwości działania z uwagi na swój stan zdrowia.

Sąd dał wiarę w całości zeznaniom świadka D. S., gdyż zeznania te są rzeczowe, spójne i korespondują z pozostałym zeznaniami i zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Nadto świadek ten zrelacjonował to, co faktycznie wiadome było mu w sprawie.

Dokumenty na podstawie, których ustalono stan faktyczny w sprawie, nie budziły wątpliwości Sądu i stron i nie były przez nich kwestionowane.

Sąd oddalił wnioski dowodowe o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków M. S., J. W., E. L., M. D., D. K. gdyż dowody te z uwagi na przesłanki rozstrzygnięcia – okazały się nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

Roszczenie powódki nie zasługuje na uwzględnienie.

Powódka w pozwie podała, że podstawą jej roszczenia jest art. 415 k.c. w zw. z art. 444 i 445 k.c. oraz art. 430 k.c. Sąd nie rozważał jednak przesłanek odpowiedzialności pozwanego, wobec podniesienia zasadnie zarzutu przedawnienia roszczeń powódki. Zgodnie z treścią art. 117 § 2 k.c. po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia. Zgodnie z art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. W sprawie nie miał zastosowania art. 442¹ § 2 k.c. przewidujący, że jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Zgodnie natomiast z art. 442¹ § 3 w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Sąd Okręgowy podziela utrwalony w judykaturze pogląd zgodnie, z którym początek biegu trzyletniego terminu przedawnienia określonego w art. 442¹ § 1 k.c., a poprzednio w art. 442 § 1 k.c., należy liczyć od dnia powzięcia przez poszkodowanego wiadomości o samym zaistnieniu szkody, a nie o jej rozmiarach i trwałości następstw (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, zasadę prawną z dnia 11 lutego 1963 r., III PO 6/62, OSNCP 1964, Nr 5, poz. 87 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 1971 r., I CR 491/71, OSNCP 1972, Nr 5, poz. 95, z dnia 18 września 2002 r., III CKN 597/00, z dnia 27 lutego 2008 r., III CSK 261/07).

Należy podkreślić, że powódka o szkodzie w postaci jej zapaści w wyniku podawania niewłaściwego lekarstwa, a co za tym idzie znacznego pogorszenia stanu zdrowia, które się nie poprawiło pomimo wielu rehabilitacji dowiedziała się jeszcze w trakcie pobytu w szpitalu w 2008 r. Powódka po wyjściu ze szpitala łączyła swój pogarszający się stan zdrowia z pobytem w lutym 2008 r. w szpitalu w K.. Sporna w niniejszej sprawie była kwestia, kiedy powódka dowiedziała się o podmiocie obowiązującym do naprawienia szkody. Sąd po przeanalizowaniu akt sprawy doszedł do przekonania, że powódka mogła wystąpić ze swoimi żądaniami na drogę postępowania sądowego od dnia 26 marca 2008 r., kiedy opuściła szpital, a najpóźniej od dnia 30 listopada 2010 roku, kiedy to otrzymała postanowienie o umorzeniu postępowania wyjaśniającego w sprawie, jej zdaniem, nieprawidłowego leczenia prowadzonego przez lekarza Oddziału (...) SP ZOZ w K.. Sądu nie przekonały argumenty powódki, w których twierdziła, że nie wystąpiła przeciwko lekarzowi na drogę sądową, bo znajomy radca prawny powiedział jej, że: „w Sądzie w K. przeciwko panu K. nie wygra, bo tutaj świat lekarski jest powiązany ze światem prawniczym, że nikt się nie podejmie prowadzenia sprawy”. Gdyby powódka w tym czasie wniosła pozew do Sądu przeciwko lekarzowi dowiedziałaby się, że obowiązującym do naprawienia szkody jest Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w K.. Skoro powódka miała w ogóle zamiar wystąpienia ze swoimi roszczeniami przed terminem przedawnienia, to skierowałaby pozew, a wcześniej chociażby wezwanie do zapłaty do lekarza D. K.. Takich działań jednak nie podjęła. Niewiarygodne zdaniem Sądu są również twierdzenia powódki, że nie była w stanie, zając się wniesieniem pozwu gdyż nie pozwalał jej na to stan zdrowia. Powódka do października 2013 r. prowadziła działalność gospodarczą i zatrudniała około 10 osób. Wprawdzie brak możliwości osobistego nadzoru nad pracownikami oraz kierowanie firmą przez telefon nie pozostawał bez wpływu na wyniki finansowe, ale powódka mimo choroby była aktywna zawodowo. Miała pełną

świadomość tego, co się wokół niej dzieje. Miała również łączność z radcą prawnym, który kontaktował się z nią w innych sprawach. Gdyby powódka była w tak złym stanie zdrowia nie mogłaby wykonywać opieki nad dziesięcioletnią córką i czternastoletnim synem, skoro była ich jedynym opiekunem prawnym. Najstarsza, bowiem córka wprawdzie pomagała powódce w prowadzeniu działalności jednak przebywała, na co dzień w P. gdzie studiowała w systemie dziennym. Należy podkreślić, że stan zdrowia w jakim była powódka nie uniemożliwił jej wystąpienia ze skargą na lekarza do (...) Izby Lekarskiej, gdzie powódka samodzielnie i szczegółowo w piśmie z dnia 26.05.2010 r., które osobiście sporządziła podała okoliczności na podstawie, których uważała, że lekarza ją leczący dopuścił się błędu i zaniedbań w leczeniu. Skoro zatem powódka w 2010 r. była w stanie zająć się swoimi sprawami, to brak było przeszkód aby wystąpić na drogę sądową przed terminem przedawnienia.

Sąd stwierdza, iż przekroczenie terminu przedawnienia w omawianej sprawie jest zbyt długie. Jeżeli chodzi o spełnienie warunków rozpoczęcia biegu przedawnienia z art. 442¹ § 1 k.c., to poszkodowany powinien w swoich sprawach zachować się w sposób zapobiegliwy i dołożyć starań o uzyskanie informacji istotnych z punktu widzenia przesłanek odpowiedzialności za doznaną szkodę i rozpoczęcie biegu przedawnienia nie może być uzależnione wyłącznie od tego, kiedy poszkodowany zechce zająć się daną sprawą, jak również, że jeżeli chodzi o dowiedzenie się o szkodzie, to wystarczy powzięcie przez poszkodowanego wiadomości o samym zaistnieniu szkody, a nie informacji na temat jej medycznych aspektów, rozmiarów szkody czy trwałości następstw.

W ocenie Sądu skorzystanie przez pozwaną Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w K. z zarzutu przedawnienia roszczenia nie jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego - zważywszy na kilkuletnie przekroczenie terminu przedawnienia przez powódkę przy jednoczesnym braku wskazania konkretnych i jednoznacznych przyczyn tego opóźnienia. Samo podniesienie zarzutu przedawnienia roszczenia nie może być uznane za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, jest bowiem działaniem zgodnym z prawem, które korzysta z domniemania zgodności z zasadami współzycia społecznego, chyba, że zostaną wskazane szczególne okoliczności obalające to domniemanie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2000 r., II CKN 1354/00).

Wskazać także trzeba, że powoływanie się na nadużycie prawa ze względu na charakter poniesionej szkody, na przykład szkody na osobie, nie jest wykazaniem nadużycia prawa, skoro przepisy generalnie przewidują przedawnienie tego rodzaju roszczeń. Należy podkreślić, że uwzględnienie zarzutu przedawnienia może być uznane za naruszające art. 5 k.c. tylko w sytuacjach wyjątkowych i co do zasady, jeśli przekroczenie terminu przedawnienia jest niewielkie. Jak już zaś wskazano, powódka wystąpiła ze swoimi roszczeniami po ośmiu latach od pobytu w szpitalu, a sześciu kiedy to otrzymała postanowienie o umorzeniu postępowania wyjaśniającego w sprawie, jej zdaniem, nieprawidłowego leczenia prowadzonego przez lekarza Oddziału (...)SP ZOZ w K.. Oznacza to, że termin przedawnienia został przekroczony niemal dwukrotnie. Powódka nie podjęła jednak żadnych działań, również działań nieskutecznych, które byłyby skierowane przeciwko innemu podmiotowi. Nie można, zatem uznać, aby A. Ś. próbowała dochodzić w jakiś sposób swoich roszczeń. Skorzystanie z zarzutu przedawnienia jest, zatem zgodne z prawem. Dotyczy to również roszczeń wynikających z naruszenia tak istotnego dobra jakim jest zdrowie.

Wobec powyższego Sąd oddalił powództwo, jako bezzasadne (punkt 1 wyroku)

Sąd na podstawie art. 102 k.p.c. zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.000,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, a w pozostałym zakresie z uwagi na sytuację majątkową powódki oraz charakter sprawy odstąpił od obciążania powódki kosztami procesu (punkt 2 wyroku). Sąd Okręgowy miał przy tym na uwadze sytuację zdrowotną, majątkową powódki oraz fakt, że powódka wystąpiła z powództwem, działając w przekonaniu o słuszności dochodzonych roszczeń. Jednocześnie zdaniem Sądu powódka występując na drogę sądową winna się liczyć z tym, że w razie przegrania sprawy będzie obowiązana do zwrotu kosztów poniesionych przez swojego przeciwnika procesowego i dlatego Sąd uznał, że brak podstaw do odstąpienia od obciążenia powódki tymi kosztami w całości.

Angelika Lewandowska